

Opole nie regulują opłat za odbiór śmieci. Problem ma m.in. Biała

W gospodarstwach domowych przybywa śmieci, rosną również koszty ich odbioru od mieszkańców. Niektóre samorządy lokalne mają problemy z niepłacącymi za te usługi. W wielu gminach kuleje też segregacja odpadów komunalnych.

- Zaległości mieszkańców z opłatami za odbiór śmieci wynoszą u nas 75 tysięcy złotych – mówi Edward Plicko, burmistrz Białej. – Wcześniej ściągalność była większa. W tej chwili robimy to przez urzędy skarbowe. Mamy problemy z samą segregacją śmieci, a największym problemem jest to, że wzrastają koszty na regionalnym składowisku odpadów, gdzie musimy wozić śmieci. Jeszcze niedawno za tonę takich odpadów płaciliśmy blisko 80 złotych, a obecnie 300 złotych. To jest największy czynnik wpływający na wzrost kosztów.

Gmina Biała należy do grupy 13 samorządów lokalnych, które są w sporze z burmistrzem Nysy. Wydał on zarządzenie podwyższające o ponad 40 procent opłaty za składowanie śmieci na regionalnym wysypisku w Domaszkowicach. Kontestując tę decyzję gminy skierowały zawiadomienie do prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dotyczy ono podejrzenia stosowania praktyk ograniczających konkurencję. Decyzja burmistrza Nysy została też zaskarżona w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym.